

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań, dn. 15. Czerwca. — Z wielu stron potwierdzają wiadomość, że obecnie nie wydaje rząd zbiegów polskich Rossyi. (N. G. P.)

Berlin, dn. 27. Czerwca. — W dzisiejszym numerze Tygodnika wojkowego czytamy: „Jako jeden z dalszych środków, które ucieczka kilku krakowskich buntowników z Nissy za sobą pociągnęła, wyszedł do komenderującego Generała Lejtnanta Hr. Brandenburg następujący rozkaz gabinetowy:

„Okoliczności zaszły przy ucieczce polskich bunkowników z Nissy każą przypuszczać, że służbowe przepisy w tym razie w wysokim stopniu zaniedbane zostały. Widzę się zatem spowodowanym do złożenia surowego w tym względzie śledztwa w jedne i te same ręce i upoważniam przeto WPana dać to polecenie wojenne Generalowi-Adjutantowi, Generalowi-Majorowi Lindheim, Komendantowi dwunastej dywizyi,

Sanssouci, dnia 16. Czerwca 1846.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do Generała-Lejtnanta Hrabiego Brandenburg.

Berlin, dn. 18. Czerwca. — O obsadzeniu miejsca generalpostmistrza słyhać wiadomość, która jest bardzo ważną. Mówią, że Naddirektor poborczy tajny radzca Kühne otrzyma tę posadę i że wypracował tenże przed niejakim czasem doskonałą rozprawę o przyszłym połączeniu zarządu pocztowego z kolejami żelaznymi, która ma posłużyć za węgiel nowej organizacji poczty. Takie połączenie byłoby wistocie bardzo korzystne.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Z nad granicy polskiej, dn. 15. Czerwca. Donoszą z Rossyi, że komissya mianowana przez cesarza Mikołaja ku zbadaniu stanu kościoła katolickiego w Rossyi i zażaleń zaniesionych od tronu papieskiego do cesarza, ukończyła swe prace. Wypadek prac tych ma być dla Rzymu bardzo korzystny. Wszakże cesarz odebrawszy wiadomość o śmierci papieża Grzegorza XVI., postanowił podobno wstrzymać się jeszcze z ich ogłoszeniem, chcąc oczekiwać wyboru papieża. Zdaje się, że skutek oboru i osobistość nowej widzialnej głowy kościoła katolickiego może jeszcze wpływ wywrzeć na modyfikacye zamierzone w gałęzi kościelnej prawodawstwa rossyjskiego.

Z Galicyi odbieramy mało nowin, któreby warto było nadmienić. Tu i owdzie opierają się chłopcy swym panom rzeczywiście; — coś podobnego zdarzyło się w obwodzie stanisławowskim i to w kilkunastu wsiach, poprzednio jeszcze w bochnijskim, nakoniec w tarnowskim obwodzie — wszędzie jednakże obeszło się bez gwałtownego zmuszania do porządku.

Znany Meciszewski starał się ostatnimi czasy tak w Warszawie, jako i w Berlinie wystąpić jako agent i pełnomocnik rzeczypospolitej krakowskiej. Wszakże nie powiodło mu się, ponieważ nie wiadano, z kąd ma powołanie i pełnomocnictwo do przywłaszczonego zastępstwa. Podobne zdarzenie zaszło w Wiedniu, gdzie hrabia Adam Potocki i bankier Kirchmayer w podobnym charakterze żądali audyencyi u kancelarza stanu austriackiego. (A. G. P.)

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa. — Uroczystość Bożego ciała odbyła się w naszej stolicy z zwyczajną okazałością. Procesji zamkowej towarzyszyły wszystkie władze wojskowe i cywilne; oddawna nie była tak liczną i wspaniałą. Cała ulica Grodzka poczynając od kościoła katedralnego i główny rynek miasta, zapelnione były tłumami pobożnego ludu. Wojsko cesarsko-austriackie asystowało temu świętemu obrzędowi, i po każdej ewangelii, chwilę

podniesienia najsw. sakramentu, zwiastowało ogniem karabinowym; dwie muzyki jedna wojskowa, druga kościelna, zapelniały naprzemian powietrze dźwiękiem rzewnej harmonii. Najmniejszy nieporządek, pomimo taki natłok ludu, nigdzie nie wydarzył się; pogoda prawie z tym dniem ustalona, żadnej z przedmiesciowych processii, nie była na przeszkodzie, w ciągu całej oktawy. Jeszcze liczniejsze było zgromadzenie ludu na ostatniej processii z kościoła Panny Maryi, zwykle w drugi czwartek o godz. 6tej wieczorem odbywaną; po której ukończeniu tysiące ludu zmieszanego z wojskowymi 3ch narodów, wysypały się na nowy-świat, dla zwyczajnego igrzyska zwanego konik zwierzyniecki, który otoczony wólczkami z muzyką przedmiesiową zwaną Serwaki, ubawił zadowoloną publiczność swoimi zręcznymi obrotami. Trzeba widzieć tę wesołość ludu, ten komiczny popłoch uciekających z drogi, kiedy jeździec na drewnianym swoim rumaku, z buławą w rękę, rzuca się w najtęższym galopie; i galką z włosia na niej osadzoną, częstuje po plecach niezgrabnych ratajów, którzy mu nie zdają zemknąć z drogi, ażeby mieć rzetelne wyobrażenie o tem tradycyjnem z dziejów Krakowa igrzysku. Uważano, iż tym razem bohater konikowy niegorsze zbierał poczesne do swęj kalitę przed pałacem biskupim, i wracając po drodze od wielu osób, zręcznością i wesołością jego serdecznie zadowolonych. Parada ta kończy się zwykle obfitą pochulanką, nieraz nawet z tańcami, kosztem bohatera, którą dla Wólczków zwykły tego wieczoru wyprawiać w swoim domu. Ceremonja ten, odbywa się już przeszło sześć wieków, i zawsze z tą samą uroczą serdecznością; nie ma przykładów, żeby go kiedy przykre jakie zdarzenie zaszło, pomimo takiego zbiegowiska.

W ł o c h y.

Dziennik sporów z 21. Czerwca zawiera poniższe zupełniejsze doniesienie o treści depeszów, które dniem wprzód rząd francuski odebrał:

Nowym papieżem jest kardynał Jan Maria z rodu hrabiów Mastai Ferretti, areybiskup Imolski. Urodził się dnia 13. Maja 1792. w Senigaglia, 23. Grudnia 1830. reserwowano go jako kardynała in petto, a 14. Grudnia 1840. ogłoszono go. Był kardynałem-księdzem. Conclave kollegium świętego trwało tylko dwa dni. Rozpoczęło się 14. Czerwca, a skończyło się 16. Rzadko kiedy conclave tak krótkie miało miejsce. Mówią, że polityczny stan państwa kościelnego i konieczność położenia końca oczekiwaniom któreby łatwo mogły wiaść obrot niebezpieczny, przyspieszyła postanowienie kardynałów. Nowy papież ma mieć usposobienie umiarkowane, łagodne, pojednawcze, a obor jego przyjęto powszechnie z zadowoleniem. Kardynał Mastai-Ferretti zasiędzie na stolicy Piotra Ś. pod imięm Piusa IX. Ma lat 54, jest więc jeden z najmłodszych papieży, którzy kiedykolwiek obrano. Miejsmy to za dobrą wróżbę. Zarzucano często kardynałom, że los spotyka li mężów, którym ich wiek nie pozwala obszernego działania. W obecnym przypadku przecież zwyczaj przypuszczenia szczęśliwie ominiono. Przysłowie włoskie mówi o papieżach: „Non videbis annos Petri (nie ujrzysz lat Piotra t. j. nie będziesz tak długo papieżem, jak Piotr.) Piotr święty zasiadał, jak wiadomo, lat 25 na tronie papieskim. Ponieważ jednakże przysłowie to nie jest artykułem wiary, możemy sobie tuszyć, że w obecnym przypadku się nie ziści. Mając mocne przekonanie, że papież Pius IX. użyje wpływu, który mu wysokie jego stanowisko nastreża, ku utrzymaniu pokoju duchownego w katolickim świecie i że przedsięwzięcie tak potrzebne poprawy i zmiany w państwach, pieczy jego świeckiej poruczonych, życzymy mu z całego serca, aby dożył lat Piotra i aby rady jego potwały jak najdłużej ku dobru kościoła, którego jest głową i ku dobru ludów, których jest panem.

Bologna, 12. Czerwca. — Kilku notablów miasta oddało kardynałowi Camerlengo i zgromadzeniu świętemu zebranemu w conclave adres, domagający się reform a mianowicie zwołania stanów prowincyalnych, aby mogły

zastępować rzeczywiście opinią publiczną, i aby miały upoważnienie przedstawienia potrzeb i życzeń ludności. Dokument ten brzmi jak następuje: »Najprzewielebniejszy książęta! Podpisani wypełniając swój obowiązek a zarazem wyrażając życzenie całej ludności, wynurzają Wam z uszanowaniem i zaufaniem następujące życzenia: Raczej prosby, które lud dzisiaj do ojca świętego zanoszą, nowemu papieżowi przedłożyć i wesprzyć je łaskawie swą wysoką opieką. Rząd papieski za radą w Rzymie zgromadzonej konferencji zastępców wielkich mocarstw uznał za rzecz konieczną, aby urządzenia stanowe reformowano, zaprowadzano stosowne polepszenia, celem powrócenia spokojności i szczęścia tych prowincji i ustalenia ich trwałego. Od lat piętnastu potrzeby i niedogodności publiczne jeszcze pewniej i powszechniej się wykazały. Ciągłe powstania, które kraj ten zaburzają, są tego dowodem. Aczkolwiek się gani zapędy powstańcze i środki gwałtowne, nie można jednakże nie widzieć w tych wypadkach wyraźnego znaku złych stosunków, które szczęście społeczeństwa zamagają. Aby złe to poznać i zapobiedz mu w sposób skuteczny, najlepszym jest środkiem zwołanie stanów prowincjonalnych w taki sposób, aby rzeczywiście zastępowały opinią publiczną i miały upoważnienie do przekładania rządowi potrzeb i życzeń ludności. Za pomocą tego sposobu, na który papież dawniej zezwolił, i który uznał za wykonalny, miałyby opinia publiczna i prawo i regularny i nie byłibyśmy zmuszeni uciekać się do formy, którąśmy teraz przybrać musieli. Polecamy ten środek mądrości i sprawiedliwości przyszłego papieża i oczekujemy z zaufaniem systemu pojednawczego i postępowego, któryby powrócił do kraju naszego spokojność, zamożność a wspólnie z nim wszystkie dobrodziejstwa, jakich doznają ucywilizowane narody. Rząd wtedy będzie bez obawy i silny uległością poddanych, odzyska godność i niezawisłość, która konieczną jest potrzebą dla wszystkich książąt, a osobliwie dla głowy chrześcijaństwa. Bolognia w Czerwcu 1846.

(Następują podpisy.)

F r a n c y a.

Paryż, dn. 22. Czerwca. — P. Salvandy, minister oświecenia, wyjechał do Algeryi. Tymczasowy zarząd wydziału jego poruczony został panu Dumon, ministrowi robot publicznych.

Kardynał arcybiskup z Arras, który się także do Rzymu na konklawe udać zamierzał, dojechał tylko do Paryża i stamtąd do diecezji swojej powrócił.

Uczniowie kolegi z Douai, których dla nieposłuszeństwa z tegoż kolegium wykluczono, zostali na powrót przywołani, wyjąwszy pięciu, których nazawsze oddalono.

Dr. Lallemand otrzymał od Ibrahima Passy 150.000 franków za lekarską jego pomoc, a oprócz tego bardzo piękny dom w Kahirze, aby go tym podarunkiem do podróży do Egiptu spowodować.

Zdaje się, że dyplomatyczne stosunki Francji do Meksyku znów przywrócone zostaną; oczekują tylko jeszcze przybycia pana Alley de Ciprey, zanim poseł nowy mianowany będzie.

Kuryer francuski tak się wyraża o postępowaniu księcia Moskwy względem kanclerza Pasquier. »Dopełnił książę w sposób szlachetny swojej powinności jako syn i jako obywatel. Według naszego zdania na przyszłość jedną tylko jeszcze drogą trzymać się powinien. Miał tę słabość, że się do godności parów powołać dał; powinien teraz mieć tyle odwagi, aby się od niej cofnąć. Syn marszałka Neja w tedy tylko do pałacu Luksemburskiego powrócić może, kiedy pamięci sławnego jego i nieszczęśliwego ojca zadosyćuczynionem będzie.«

Paryż, d. 23. Czerwca. — Książęta francuscy przedsięwziętą tego roku podróż do Anglii; ale wiadomość przez dzienniki angielskie podaną, jakoby księżna Orleańska na chrzciny młodej księżniczki angielskiej do Londynu przybyć miała, uważają tu w Paryżu za bezzasadną.

Izba deputowanych odbędzie dziś tylko jedno jeszcze posiedzenie w celu załatwienia petycji, poczem dnia 6. lub 7. ostatnia odbędzie się sessja. Zagajona dnia 27. Grudnia trwała ta sessja tylko 6 miesięcy i dni kilka. Zebrala się izba w tym przeciągu czasu 30 razy w biórach a 131 razy na posiedzeniach publicznych. Według zdania Dziennika Sporów była wprawdzie krótszą od innych poprzednich, ale za to obfistą w ważne czynności. Uchwalono wiele praw ważnych. W ogóle przełożyło ministerjum 66 wniosków do prawa, z których 47 uchwalono, z 14 dano raport, a 5 do sprawozdania nie doszło. Z 16 wniosków, które deputowani podali, przyjęto 4; inne odrzucono, cofnięto lub zaniechano. Najmniejsza większość na stronie ministerstwa wynosiła w kwestjach polityki wewnętrznej 25, a w kwestjach polityki zewnętrznej 68 głosów. Wniosków do prawa dotyczących się interesów miejscowych rozstrząsnęła izba 106, z których 6 odrzucono. Z 58 deputacji, które do sprawozdań wyznaczono, zdało też sprawozdania tylko 48.

Wybór nowego papieża, mówi La France, wielkie zrobił wrażenie. Wypadek ten wybór na korzyść tak religii jak polityki; dyplomacya powitała go jako wypadek nader szczęśliwy. Co do wyboru przez akklamacyą, jaki właśnie się odbył, nadmieniam rzeczony dziennik, że takowy w tedy następuje, kiedy kardynałowie jakby za nagłym natchnieniem jednomyślnie na wybór się zgadzają. Sposób ten wyboru zdarza się w ciągu wieków

bardzo rzadko, może 13 do 14 razy. Grzegorz VII. był także przez akklamacyą obrany.

Zdaje się podobną do prawdy, że nowy papież Pius IX. przychylniejszym się okaże do założenia kolei, żelaznej w państwie kościelnym, aniżeli poprzednik jego. Kardynał Massai oświadczał się często za kolejami przez kraje sąsiednie projektowanymi, ale Grzegorz XVI. był zawsze temu przeciwny.

Univers, który był podał wiadomość o śmierci kardynała Micary wyjętą z Gazety londyńskiej, zbija teraz tę pogłoskę, gdyż ani Diario di Roma z dnia 10., ani listy prywatne z Rzymu z d. 11. nie tylko o śmierci kardynała, ale nawet o chorobie tegoż nie nadmienią.

Paryż, d. 23. Czerwca. — Powiadają, że księżna Orleańska na prośbę królowej Wiktoryi, aby była matką chreśtną jej córki, odmówiła dała odpowiedź, tłumacząc się, że sobie ślubowała dzieci swych nigdy nie opuszczać.

Arcybiskup Damaszkus przybył do Paryża. Wyjeżdża stąd do Rzymu, skąd po krótkim pobycie wprost się na wschód uda.

Z Haiti nadeszły wiadomości z d. 8. Maja. Polityczny stan tego kraju znacznie się poprawił, ode dnia do dnia ustalała się spokojność. Nowy prezes Riché objeżdżał departamenty północne i wszędzie sobie wielką zjednał przychylność. W jednym tylko miejscu, w okolicy Jeremii, robili powstańcy swoje wycieczki łupieżcze; aby im koniec położyć, wyprawiono znaczny oddział wojska. Prezesa Riché spodziewano się w Port-au-Prince, w tej oraz myśli, że wnet przyjdzie do porozumienia się pomiędzy rządem hajtyjskim a francuskim konsulem, panem Levasseur.

Przytoczyliśmy już zdanie Dziennika Sporów o wyborze nowego papieża; inne dzienniki nie omieszczały równie uwag swoich do publicznej podać wiadomości. Prassa tak mówi: »Kardynał Mastai-Ferretti mało był znany po za granicami państwa kościelnego; nie wiemy zatem, jakby się dyplomacya chelpić mogła, że do wyboru jego także się przyczyniła. Nie był on, jak National powiada, najmłodszym, ale jednym z młodszych członków świętego kolegium, bo to mieści w sobie 22 kardynałów młodszych od kardynała Ferretti. Dziewięciu z nich urodziło się już w tym wieku. Pius IX. liczy lat 54. Zdaje się, że nie tak świetność talentów i prac, jak raczej charakter pełen umiarkowania, a zarazem stałości i mądrości, i kierował świętem kolegium w wyborze kardynała Mastai. Tenże nie ubiegał się zapewne o wysoki ten zaszczyt, gdyż 6 dni przed swoim wyborem jeszcze w diecezji bawił; z drugiej strony atoli zdaje się, że wybór ten odpowiada tak jednomyślnemu życzeniu narodu, jako też oczekiwaniu konklawy. Wnosić stąd można, że wybór padł na tego, na którego paść był powinien. Tak szybki wybór męża takiego charakteru i wśród takich okoliczności mocno na uwagę zasługuje. National, który twierdzi, że stolica papieska w polityce państw nieznaczne tylko jeszcze i podrzędne zajmuje stanowisko, przyznaje wszelako, że jeszcze duch mądrości w tym kolegium starych kardynałów panuje, które tradycjom swoim tak przeciwny, ale potrzebom czasowym tak stosowny zrobiło wybór.«

Wieczorem dnia 18. Czerwca spłonął ogniem w porcie marsylskim trzemasztowy okręt »Tambour.« Pożar tak szybko się rozszerzył, że sikawki, które późno nadeszły, niczego już dokazać nie mogły. Musiano więc okręt zatopić. Najstarszy syn kapitana Fagier udusił się w dymie, gdy się na pokład okrętu dostać usiłował.

A n g l i a.

Londyn, dn. 20. Czerwca. — Czytamy w dzienniku Globe o cukrze, co następuje: »Teraźniejsze cła cukrowe ustają z dniem 5. Lipca. P. Goulburn wniesie, aby takowe trwały jeszcze do dnia 5. Sierpnia, zapewne w tym celu, aby zyskać czas do rozstrząśnienia nie przełożonego jeszcze dotąd planu rządowego. Od kilku miesięcy uważano wszystkie interesy cukru dotyczące za niebezpieczne, a to z powodu niepewności względem rzetelnych zamiarów teraźniejszego gabinetu. Tyle tylko niezawodna, że nastąpi zmiana w cłach od cukru. Słychać wprawdzie, że cło prohibicyjne od cukru przez niewolników wyrabianego zniesione być ma, z drugiej strony wszelako słychać, że gabinet w tej sprawie różnego jest zdania i że pp. Gladstone i Goulburn jeszcze obstają przy zamiarze protegowania cukru przez wolne ręce fabrykowanego, za pomocą cła differencyalnego. Z doniesień nadechodzących z Indji Wschodnich i Zachodnich wnosić można o wielkim niedoborze cukru przez ludzi wolnych wyrabianego a przeciwnie o znacznej przewyżce cukru niewolniczego. Tym większą zatem staje się potrzebą dopuszczenie tegoż cukru niewolniczego. Jeśli się wcześniej temu nie zaradzi, aby cukier niewolniczy na targi nasze wolny miał przystęp, natenczas ceny cukru konieczne w górę pójść muszą ze szkodą tak dla konsumentów, jakoteż też dla fabrykantów. Dla tego życzyliby należało, aby plan rządu, jeśli takowy już jest gotowy, jak najspieszniej na widok publiczny wyjść mógł. Zdaje nam się, że plan rządu ku temu zmierza, aby w miejsce dotychczasowego cła prohibicyjnego zaprowadzić znaczne cło różniczkowe. Na wszelki przypadek byłoby nader korzystnem dowiedzieć się wcześniej coś pewnego względem zamiarów teraźniejszego gabinetu. Co do dwóch głównych członków dawnego gabinetu whigowskiego, Lorda John

Russella i Lorda Palmerstona, rzecz jest wiadoma, że już dawniej na zupełne zniesienie różnicy celną pomiędzy cukrem wolnym, a niewolniczym mocno nalegali.

Doniesienia z Jamaiki i innych wysp zachodnich indyjskich brzmią niepomyślnie. Spadł był wprawdzie tu i owdzie deszcz; ale w ogóle ciągle panowała susza i bardzo lichego żniwa spodziewać się trzeba. Na Jamaice nie było, jak tylko ludzie pamiętają, takiej suszy; studnie, którym jeszcze nigdy nie zabrakło, wyschły zupełnie, a bydło zdycha w znacznej ilości.

Londyn, dn. 23. Czerwca. Standard zaręcza z pewnego, jak powiada źródła, że Sir Robert Peel w sobotę przyszedł niezawodnie do dymisji się poda, a w poniedziałek Izbę niższą o tem uwiadomi. Dla Sir Jamesa Grahama gotowy już jest patent, mianujący go baronem Preston.

Ibrahim basza przybył w podróży swój po fabrykach angielskich do Manchesteru dnia 18. Czerwca.

Ludwik Napoleon bawi jeszcze w Londynie, gdyż poseł austriacki zawiadujący zarazem sprawami Toskany, nie może mu paszportu udzielić bez wyraźnej instrukcji ze strony W. księcia Toskańskiego; inaczej naraziłby się dworowi francuskiemu. Radził przeto księciu, aby się wprost do Florencji udał.

Znikła już teraz wszelka niepewność pod względem losu bilu zbożowego i taryfowego w izbie lordów, bo po niejakich utarczках w komitecie, w których rząd z trudnością częściowej uniknął klęski, zapowiedział lord Stanley, że broń swoją z honorem wojennym składa i już izby wyższej nieprzychylnymi głosami przy trzecim odczycie bilu niepokoić nie będzie. Uderzającą wreszcie jest rzeczą, że jedyny bil zbożowy cały czas dyskusji tak dalece zajął, że bil taryfowy dotyczący się zniesienia lub zniesienia cel na 300 do 400 przedmiotów pod ścisły rozbiór wcale wziętym być nie mógł.

Co do wiadomości, że gabinet ostatecznie już postanowił od rządu się usunąć, to źródło, z którego wiadomość ta wypłynęła, tak jest pewne, że żadnej prawie wątpliwości nie podpada. Zarazem atoli nadmienić trzeba, że Sir R. Peel zamiaru swego dotąd wszystkim kolegom nie udzielił. Ze pazesienie gabinetu nastąpi, za to ręczyć można; ale to jeszcze pytanie, czyli tą razą Whigowie ster rządu w ręce swoje dostaną.

Trzecie odczytanie bilu zbożowego w izbie wyższej odroczone z dnia wczorajszego aż do dnia 25. b. m. Dzisiaj toczyć się będą w komitecie dalsze obrady względem dalszych paragrafów bilu taryfowego. Zdaje się z resztą, że trzecie odczytanie bilu zbożowego żadnym już nie ulegnie przeszkodom, gdyż lord Stanley oświadczył, że dalej już temu bilowi sprzeciwiać się nie myśli.

Proces przeciw wydawcy pisma irlandzkiego *Narod* nie doprowadzi zapewne do żadnego rezultatu. Przysięgli sędziowie nie zgodzili się jeszcze na żaden wyrok, i nie było też żadnej do porozumienia się nadziei, gdyż 7 głosów było przeciw, a 5 za oskarżonymi. Rozszedł się więc sąd przysięgłych.

Globe donosi, że sławny badacz natury Bonpland, który wiele znacznych odbył podróży, zszedł z tego świata.

Hiszpania.

Madryt, dn. 14. Czerwca. Powstanie około 50 zbiegów politycznych na granicy północnej zupełnie się nie powiodło, zdaje się, że byli stronnikami Espartera.

Rada ministerska wysłała pana Aycoitia do Rzymu, aby w potrzebie mógł się oświadczyć przeciw wyborowi papieża, któryby nie sprzyjał sprawie hiszpańskiej. Dziennik opozycyjny mówi słusznie, że to poselstwo nie ma żadnego celu, a wiele śmieszności. (Na wszelki przypadek przybędzie pan Aycoitia za późno do Rzymu).

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa, 22. Czerwca. — Z dniem dzisiejszym kończy się panowanie wiosny, a rozpoczyna władza lata, tej środkowej i najbogatszej w rokosze natury, pory roku, do której zwolna przechodzimy przez wiosnę od ostrych wspomnień zimy, i która jeszcze daleko w jesień przesyła swoje dobrodziejstwa, aby nam nie tak nagłym uczynić powrót do mrozów i snu przyrodzenia. Jak wiosna przed przyjściem swoim rzeczywistym, posyła nam w końcu zimy kilka bukietów, najskromniejszych, ale najmielszych, bo najpierwszych kwiatków, tak lato zachowując na później soczyste brzoskwinie, śliwy i ananasy, zwiastuje zawczasu swoje zbliżenie rumianami wiśniowymi i zielonym groszkiem, temi najpierwszemi owocami, które dla tego samego są nam pożądane, że nam wróżą bliskie zjawienie się innych wspólniejszych, ale które dłużej każą czekać na siebie. Wkrótce zapewne ukazą się i słodkie małągorzanki i winkowate jakubówki, które zazwyczaj uprzedzają dni poświęcone w kalendarzu ich patronom; będą to drobne, skromne łakotki, któremi szczególnie lubimy raczyć nasze młode pokolenie; ale dorodne wisienki, chociaż tak wczesne, nie ustępują smakiem i powierchością najpiękniejszym plodom lata. Już też i na targach publicznych, i w ogrodach spacerowych dość obficie daje się widzieć ten przyjemny owoc,

będący najzdrowszą i najprzyjemniejszą, bo zupełnie naturalną ochłodą, dla ładnych spacerujących, których usta zrumienione gorącem, walczyć mogą o piękność koloru z temi równie jak one świeżemi córkami lata.

Wczoraj zrana zanosilo się na deszcz i burzę. Mówiono nam, że ten, w okolicy nawet dosyć obficie padał. Tu w Warszawie jednak prócz kilku pojedynczych i prawie gorących kropli, oraz leciuchnego zroszenia, nie było go wcale. Przy zachmurzonym niebie i chwilowym odezwaniu się grzmotu, a jednak przy braku deszczu zdawało się jakoby wszystkie sitka chmur zata-mowały się nieznaną jakąś władzą. Tą władzą tajemniczą był zapewne urok spojrzenia pięknych Warszawianek, które niewątpliwie miłosiernym okiem patrzyły na zniweczenie wszelkich planów spacerów i zabaw. Nie miały jednak tego zmartwienia, bo wieczór był dosyć przyjemny, a skutkiem tego zaludniły się ogrody. Nieufność jednak w pogodę wywarła wpływ mniej korzystny na toalety, bo te chociaż zawsze piękne i dobrego gustu, tym razem mniej były liczne.

Zapóźne uwiadomienie i niepewna pogoda południowa, stały się powodem, iż zgromadzenie słuchaczy nie było liczne na wczorajszym koncercie danym w pałacu Pacy przez J. Panę Florentynę Szumińską, śpiewaczkę pierwszy raz z swym talentem zwiedzającą Warszawę. Wykonała sześć rozmaitych wyborowych śpiewów. — Dał się także słyszeć na skrzypcach J. Pan Dopler i został przywołany. — W temże miejscu pojutrze J. P. Felix Lipiński da koncert w południe.

Gdy wirtuoz Liszt ukończył swój szereg koncertów w Wiedniu, i gdy po ostatnim powrócił zmęczony do domu, zastał tam bardzo przyjemną niespodziankę, to jest bardzo piękny pugilares z napisem na wierzchu: Wiedeń 1846; wewnątrz były programaty wszystkich koncertów Liszta i wszystkich innych w których pomagał, oraz poezje i śpiewy z wieczorów dawanych dla niego w kasynie; także piękny futerałik, a w nim dwa medale, jeden srebrny, drugi brązowy; — na tych medalach z jednej strony głowa Liszta, z drugiej napis: „Tony umilkł lecz sława nigdy!“ zaś na rancie medalionów napis: „Franciszkowi Liszt, Orfeuszowi teraźniejszego wieku.“ Jak dowiadujemy się, był to prezent 12stu najznakomitszych dam wiedeńskich, a poezje i śpiewy najznakomitszych wydawców dramatycznych.

Jak dalece rozkrzewia się na polskiej ziemi zamięłowanie sztuki dramatycznej, dowiadujemy się z gazet warszawskich. Wszakże w królestwie polskim jest teraz prócz Warszawy ośm towarzystw dramatycznych, mianowicie: w Kaliszu, w Lublinie, w Siedlcach, w Łomży, w Nieszawie, w Włocławku i Rawie. — Przyznać trzeba, żeśmy daleko zaszli od czasów Bogusławskiego, który tyle poniósł trudów i stracił czasu, nim jedno towarzystwo dramatyczne utworzył.

Wizerunek zmarłego teraz Ojca św. Grzegorza XVI. malowany z natury w Rzymie przez znakomitego mistrza Xawerego Kaniewskiego, znajduje się w Sklepie ubogich. (Pan Kaniewski gdy znajdował się w Rzymie, został przez papieża wezwany, aby portret jego wymalował; co uskutecznił z zadowoleniem Ojca św., i z rąk jego otrzymał order Złotej ostrogi. — Teraz jest professorem szkoły malarstwa w Warszawie.)

Irlandya i obrońca jej O'Connell.

(Ciąg dalszy z *Feuilletonu*.)

W roku 1782, kiedy Anglia potrzebowała wojska przeciw Francji, wysłano Irlandyi drugą łaską: za to, że 20,000 majtków i żołnierzy dostarczyła, wolno było każdemu Irlandczykowi nabywać dobra, otwierać szkołę, udzielać i odbierać naukę religii katolickiej.

Gdy w roku 1792. broń francuska cudów dokazywała przedsięwzięto nowe środki pojednawcze: pozwalano Irlandczykom trudnić się adwokatą, należeć do sądów przysięgłych, ubiegać się o urzędy i awansować w armii aż do rangi półkownika. Nawet do Parlamentu, do własnego Parlamentu, który dotąd sami zagraniczni protestanci zapelniali, otrzymali Irlandczycy prawo deputacji.

W roku 1798. nastąpiła owa nieszczęśliwa rewolucja: nieszczęśliwa, ponieważ w skutek tejże odjęto wyspie niezawisłość prawodawczą, a Irlandczykom do Londyńskiego parlamentu posyłać kazano. Dla tego też rewolucja te różne wznieca podejrzenia. Przemoc, jakiej do spełnienia tego aktu użyć musiano, a do odwołania, którego cały dzisiejszy ruch Irlandzki zdąża, dowodzi z jednej strony, jaką wartość Anglia do stłumienia Irlandzkiej niepodległości przywiązywała, z drugiej strony pokazuje, jak głęboka poczynała ta niepodległość tkwić w sercach Irlandczyków. Unia wstrzymała niezawisły wzrost Irlandyi, przerzuciła punkt ciężkości Irlandzkiej po za granicę kraju. Parlament Irlandzki zniósł się sam; ale jak mało zaufania Anglia do aktu tego mieć mogła pokazuje się z środków, których się wtedy chwyciła. Księgę Habeas Corpus zniesiono, proklamowano prawo wojenne, użyto tortur, prasę ścieśniano, prawne zgromadzenia rozpędzano.

W nagrodę za spełnienie tego aktu i połączenie się z Anglią otrzymała Irlandya 840 milionów długu, którego ma własny kraj tylko 20 mil. miała, a w miejsce 170 członków w parlamencie, tylko 100.

Teraz to po raz trzeci głoszą, że dwa te narody w jeden spoić się miały, równych praw używać i równych wolności. Ale coż się stało? Odmówiono emancypacji katolików, 1/10 części ziemi dostało się w ręce

Anglików, wszystkie urzędy, prócz Lorda-Namiestnika, posiadli nie-irlandczy. Dla tego to domagają się dzisiaj Irlandczycy, a na czele ich O'Connell, przywrócenia stanu z roku 1782.; wtedy parlament Irlandzki uznany był przez Angielskie Izby; dobry był kraj, tak przemysłowy jak materialny w tak kwitującym był stanie od roku 1782 aż do unii, iż późniejsza statystyka w tym względzie smutny daje obraz.

W roku 1829. przeszła nareszcie emancypacja katolików osobliwie za usiłowaniami deputowanych Irlandzkich; ale materialny stan Irlandyi nie zmienił się. Przyjęto bil reformujący dawny stosunek parlamentu, ale na 8 milionów ludzi otrzymała Irlandya tylko 5 deputowanych więcej, podczas kiedy Szkocy na jedną trzecią część tej ludności 8 deputowanych dodano. Prawo obiorcze zdaje się być bardzo słusne; ale uważać należy, że opłata 10 funtów w Irlandyi nader jest wysoka, gdy tymczasem ta sama opłata w Anglii niczem jest. Zreformowano bil społeczny, ale reforma ta znów na korzyść Anglii wypadła: Anglik może być obywatelem bez względu na podatek, który opłaca; Irlandczyk musi mieć 10 funtów renty. W Anglii ma każdy prawo głosowania, który jeden podatek opłaca; w Dublinie trzeba dziewięć, niekiedy jedenaście różnych podatków opłacać.

Idą nareszcie dziesięciny. Katolicka Irlandya utrzymuje czterech arcybiskupów, dwudziestu pięciu biskupów, czterech dziekanów, wikaryuszów generalnych, przeszło trzytysiące księży, a do tego musi się przyczyniać do utrzymania obcej, angielskiej hierarchii.

Dzierzawny system w Irlandyi nie ma żadnej stałej zasady. Dzieńdźce mają dzierżawców, a ci znów poddzierżawców. Biedny Irlandczyk ma często z piątej ręki trzy morgi ziemi, której posiadłość oddawna sobie baronowie angielscy przywłaszczyli. Każdy z dzierżawców pośrednich chce mieć swój zysk, a ostatni, najuboższy, może niekiedy krótko przed samymi żniwami być wypędzonym⁽¹⁾. Zdarza się, że dzierżawca wraca potajemnie z żoną i dziećmi i w prowadza się do swej chałupy; wypędzają go powtórnie, chałupę zapalają. Biedni dzierżawcy nie jeżdżą czasem przez całe żniwa nic innego, jak tylko utłoczone łupiny z kar-

⁽¹⁾ Terazniejszy gabinet Angielski zamierza wnieść prawo, które stosunki dzierżawne w Irlandyi nieco ma ustalić.

toffi. Kto trzy razy nadzień kartofle je, uchodzi za dzierżawcę dobrze się mającego; większa część je tylko dwa razy, wielu raz tylko. Irlandya ta zyzna ziemia rajską, wyspa szmaragdowa, liczy 2,385,000 ludzi bez pożywienia! Naturalną ich własność trawia nieobecni lordowie w Londynie lub po stolicach kontinentu.

Dowcipny i żartobliwy Swift, patrząc na niedolę Irlandyi, rzekł, lat temu 100, z powagą pełną boleści: „Jestże to Islandya lub Laplandya, gdzie żyjemy, czyli też wyspa jedna z najzłotniejszych? Ale widzę tylko łachmany zamiast odzieży, brzydkie sukmany, spustoszenie całego królestwa; chłopci nasi bez pończoch i trzewików, bez przytułku, żyjący nędźnie, płacący jednak ogromne podatki. Wszystko to sąsiadom naszym, Anglikom, rokosz sprawiać może, kiedy nas od czasu do czasu jak osobliwe jakie zwierzęta zwiedzają, aby potem znów do kraju swego powrócić, gdzie wszystkiego mają dostatek. Zaludniona jest Irlandya nieświadomymi, dumnymi i barbarzyńskimi paniczami, którzy biednego rolnika ssają i łupią. W żadnym kraju niewidac tyle żebraków; roboty nie ma; a jak wysokie są dzierżawy, tak niska płaca za robotę.”

Zdawałoby się, że to wszystko, dziś dopiero napisano, a to temu już lat 100. A przecież jest to tylko słaby obraz w ogólnych rzewnach zarysach. Kto chce niedolę Irlandyi rozpoznać, kto się chce rzetelnej i żywej prawdzie przypatrzeć, ten niech czyta O'Connella memoriał do królowej Angielskiej, wręczony jej w Lutym roku 1843. A i O'Connell żarcza swęj Monarchini, że wszystkie okropności w Irlandyi spełnione słabo tylko skreślić zdołał.

Dopóki Anglicy wszystkie korzyści w ręku mają, dopóty nie będzie zgody pomiędzy nimi, a Irlandczykami. Ci uchodzą w oczach Anglika za ludzi innej rasy, za ludzi bez prawa. Jak dawniej w Anglii zabójstwo tem usprawiedliwić było można, że zabity był Irlandczykiem, tak teraz jeszcze dzierżawcę Irlandzkiego ogłodzić i znęcać można, ponieważ to Irlandczyk. Wszelkie prawa ludzkości, wszelkie uczucia religii, wszelka obłuda, której za tarcz użyto, kiedy handel niewolnikami znieść chciano, a której teraz znów przy prawie rewizyjnem tak szerokie otworzono pole, wszystko to znika, skoro tylko o Irlandyi jest mowa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie miasta na rok jeden od 15. Września r. b. zacząwszy, w drodze licytacyjnej najmniejszemu oddane być ma.

Tym końcem terminu na dzień 7. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11. przed Sekretarzem miasta Panem Zehe wyznaczony został, na który niniejszemu wzywamy.

Warunki w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1846.

Magistrat.

Licytacja koni ze stadniny.

Licytacja koni z tutejszej stadniny, oznaczona w niniejszemu piśmie na 8. Lipca r. b. w dzień wystawy zwierząt w Poznaniu, dla zaszych przeszkód miejsca mieć niemoże. To niniejszemu podaje się do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem: że ta publiczna sprzedaż odbędzie się w dniu 28. Lipca w Poznaniu, a to pod warunkami dnia 9. Czerwca ogłoszonymi.

Sieraków, dnia 23. Czerwca 1846.

Poznańska Król. Pruska stadnina.

Obwieszczenie aukcyjne.

W poleceniu tutejszego Król. Sądu Ziemiemiejskiego będę w terminie dnia 7. Lipca r. b. zrana o godzinie 11stiej na folwarku Marszewie pod Brodami pow. Bukowskiego w drodze exekucyj 438 sztuk skopów za gotową zaraz zapłatą, w pruskim kurancie, publicznie sprzedawał, co się niniejszemu do publicznej podaje wiadomości.

Grodzisk, dnia 22. Czerwca 1846.

Kilian, Król. Kommissarz aukcyjny.

PRZEDAŻ.

Oberza Krakowska (Wodna ulica 168.) z wolnej ręki jest do przedania. Trzeba zaliczyć 6000 Tal. Reszty dowiedzieć się można u Krauthofera Rzecznika w Poznaniu.

LOTERYA.

Dla znacznego pokupu nadesłane mi losy niewystarczają, zaczęć szanowne osoby, grające u mnie w loteryję, zechcą jak najspieszniej losy odebrać, gdyż później takowych niebędą mogły dostać.

Fr. Bielefeld.

W terminie dnia 6. Lipca t. r. owce sprzedawane już nie będą, ale raczej tylko inne inwentarze, jako to: woły, konie, żrebaki.

Suchoręczek pod Kcynią, d. 27. Czerwca 1846.

Łębińska.

Dla zmiany dzierżawy sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniu 6. i 7. Lipca r. b. we wsi Kijewie pod Środą owce, konie, woły, jalone bydło i różne sprzęty gospodarcze.

W dniu 7. i 8. miesiąca Lipca r. b. przedawać będę, w Makowicy pod Witkowem, wszelki mój inwentarz przez licytację, o czem zawiadamiam szanowną publiczność.

Stoss.

W odpowiedź na uwiadomienie mej żony Maryanny Krzysztofowicz, umieszczone w Nr. 138. na str. 566 gazety Poznańskiej z dnia 16. b. m. oświadczam: iż jej zamachy bez skutku pozostaną, ponieważ przez fałsz dyspozycji nad majątkiem, wyłącznie do mnie należącym nie pozyska, gdyż nie ma powodów cfr. §. 15/31. Tyt. 5. i §. 33. Tyt. 12. Części I., oraz §. 256. Tyt. I. i §. 268 Tyt. 2. Części II. P. P. K.

Szroda, dnia 26. Czerwca 1846.

Mathias Krzysztofowicz.

Potrzebny jest w powiat Pleszewski nauczyciel uzdatniony do sposobienia dwóch studentów o 7-19 latach. Bliższą wiadomość udziela księgarnia J. K. Zupańskiego w Poznaniu w rydiku.

Aby mieszkańcom stolicy prowincyi naszej przymnożyć wszelkich ozdób, któremi się stolica Państwa szczyści, otwieram na dniu dzisiejszym doskonale dobrany

Skład towarów modnych dla mężczyzn,

na ulicy Nowej pod Nrem. 5.

Wszystko co tylko rozmaite fabryki krajowe i zagraniczne w dokładnych, pięknych materyach, a stolice Państw w gustownych modach produkują, posiadać będę zawsze w zapasie i na wybór. Na porę letnią polecam:

fraki do konnej jazdy, paletoty, pantalone, kamizelki, kapelusze, czapki i t. d.

Upraszam Szanowną Publiczność, aby mię zaszczycać raczyła w nowym moim składzie, jak mię w dawnym taskawie zaszczycała. — Ja z mej strony pilnem wykonywaniem poleceń, zwłaszcza co do gotowych ubiorów, będę się starał tak jak dawniej na względy Szanownej Publiczności zasługiwać.

J. L. Meyer, ulica Nowa Nr. 5

Kantor mój wexlowy przełożyłem z mego dawniejszego pomieszkania w mój własny dom na Szerokiej ulicy pod Nrem. 1.

R. Seegall.

Handel bankierski i wexlowy Benoni Kaskla

znajduje się dotąd jak dawniej, na ulicy Szerokiej Nr. 22., i można tamże papiery publiczne i gatunki pieniędzy kupować i sprzedawać po najlepszych kursach.

Przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 9 są rozmaite pomieszkania, mianowicie na pierwszym piętrze obszernie pomieszkowanie z dwoma wchodami od 1. Października r. b. do wynajęcia.

Prawdziwej Rawickiej tabaki funt po 12 sgr., najlepszego Warinasu w rolach funt po 14 sgr., dito Portoriko dito dito 8 sgr., polecają

A. Pakscher & Comp.

w Poznaniu; Wroniecka ulica Nr. 19.

Najprzedniejszą rafinadę funt po 5 sgr. 2 fen. i św. mannę otrzymał **Józef Ephraim;** Wodna ul. Nr. 2.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27 Czerwca 1846.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizną
Obliży długu skarbowego	3½	96½	95½
Obliży premii handlu morsk.	—	88½	88
Obliży Marchii Elekt. i Nowej	3½	95½	—
Obliży miasta Berlina	3½	97½	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	95½	—
W. X. Poznańsk.	4	103½	103
dito	3½	93½	93½
Pruss. Wschod.	3½	97½	—
Pomorskie	3½	97½	96½
March. Elekt. i N.	3½	98	97½
Szląskie	3½	—	97½
dito od rządu gwarantowane	3½	—	95½
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12½	11½
Disconto	—	3½	4½
A k c j e			
Obliży Potsd. Magdeburkiej	4	101½	—
dito obliży Lit. A.	4	96½	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej	—	—	—
Obliży upierw. Magd.-Lipskie	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltkiej	—	116	—
Obliży upierw. Berl.-Anhaltskie	4	99	—
Drogi żel. Dysel. Elberfeld.	—	—	110½
Obliży upierw. Dysel.-Elberf.	4	96½	95½
Drogi żel. Reńskiej	—	94½	—
Obliży upierw. Reńskie	4	96½	—
Drogi od rządu gwarantowane	3½	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiej	4	—	—
Obliży upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
dito Lit. B.	—	—	—
Berl.-Szez. Lit. A. i B.	—	117½	—
Magdeb.-Halberst.	4	—	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obliży upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolouńskiej	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiej	4	95½	—
Obliży upierw. Dolno-Szląskiej	4	96½	96½
Drogi żel. Wilhelma (C.-O.)	4	—	—